

sygn. akt I C 156/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący: SSO Juliusz Ciejek

Protokolant: stażysta Aleksandra Bogusz-Dobrowolska

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko K. G.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

I. pozbawia wykonalności w części a mianowicie co do roszczenia odsetkowego od kwoty 60.000 zł od dnia 21 czerwca 2014 r. do dnia 17 lutego 2015 r. - tytuł wykonawczy w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 28 maja 2013 r. sygn. akt I Ns 1008/11, zaopatrzony w pkt. IV w klauzulę wykonalności z dnia 24 lutego 2015 r. w zakresie pierwszej raty dopłaty w wysokości 60.000 zł, zasądzonej od powódki R. G. na rzecz pozwanego K. G. w terminie roku od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. nie obciąża powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego.

sygn. akt I C 156/15

UZASADNIENIE

Powódka R. G. w pozwie z dnia 27 marca 2015 r. wniosła o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 28 maja 2013 r. sygn. akt I Ns 1008/11 w zakresie dotyczącym pkt 4 postanowienia, co do obowiązku zasądzenia od uczestniczki postępowania R. G. na rzecz wnioskodawcy K. G. kwoty 113.540,36 zł tytułem dopłaty, płatną w ratach: pierwsza rata w wysokości 60.000 zł w terminie roku od dnia uprawomocnienia się postanowienia, druga w wysokości 53.540,36 zł w terminie trzech lat od uprawomocnienia się postanowienia, wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat oraz o zasądzenie od pozwanego K. G. na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego żądania powódka podała, że jej małżeństwo z pozwanym K. G. zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem z dnia 6 września 2011 r. Postanowieniem z dnia 28 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie I Ns 1008/11 dokonał podziału majątku wspólnego stron, w którym Sąd m.in. przyznał powódce własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu położonego w O. przy ul. (...), jednocześnie orzekając o obowiązku zapłaty od R. G. na rzecz K. G. kwoty 113.540,36 zł tytułem dopłaty. Przy czym zasądzona kwota miała być płatna w ratach: pierwsza w wysokości 60.000 zł w terminie roku od dnia uprawomocnienia się postanowienia, druga w wysokości 53.540,36 zł w terminie trzech lat od uprawomocnienia się postanowienia, wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki

w płatności którejkolwiek z rat. Powódka wskazała, że w dniu 5 września 2013 r. strony zawarły ugodę na mocy której, pozwany K. G. zobowiązał się, że nie będzie dochodził roszczenia należnej mu kwoty pieniężnej zasądzonej ww. postanowieniem, zaś powódka umożliwi mu korzystanie z lokalu położonego przy ul. (...) na czas nieokreślony bez obowiązku zapłaty. Na mocy tej ugody strony uznały, że doszło do ich wzajemnego rozliczenia oraz że przedmiotowa uгода wyczerpuje roszczenia stron wynikające ze stosunków objętych postępowaniem w sprawie i w związku z tym nie będą dochodziły roszczeń z tego tytułu, poza ewentualnym wyegzekwowaniem postanowień ugody. Przy czym uгода została zatwierdzona przez notariusza. Powódka wskazała, że uгода ta została zawarta w sytuacji gdy pozwany rozstał się z ówczesną żoną A. B. i wyprowadzając się z jej mieszkania popadł w sytuację, w której nie posiadał jakichkolwiek perspektyw mieszkaniowych. Dodała, że od chwili zawarcia ugody dokładała wszelkich starań by należycie realizować postanowienia ugody. Podała, że w 2015 r, kiedy pozwany ponownie nawiązał kontakt z A. B., K. G. zaczął wszczynać awantury, a w końcu wyprowadził się z mieszkania. Powódka wskazała, że swoje roszczenie opiera na treści art. 840 § 1 pkt 2 kpc. Dodała, że mimo zawartej ugody pozwany wszczął wobec niej postępowanie egzekucyjne. Wobec powyższego powódka w pozwie wniosła o udzielenie zabezpieczenia roszczenia poprzez zawieszenie postępowania egzekucyjnego (k. 2-4).

Odpowiadając na zarzuty pozwanego w zakresie pozostawiania przez niego w błędzie w momencie podpisywania ugody z dnia 5 września 2013 r. powódka wskazała, że była to wspólna inicjatywa stron, a treść ugody została przygotowana przez r.pr. A. K., który był pełnomocnikiem pozwanego (k. 84-86).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że jego podpis złożony pod ugodą, na którą powołuje się powódka został złożony wskutek błędu i uzyskany od niego wskutek podstępów powódki. Pozwany podał, że w dniu zawarcia ugody był w ostrej fazie choroby nowotworowej, Tego dnia został zawieszony przez powódkę do notariusza by (jak podała mu powódka) podpisać dokument o zrzeczeniu się członkostwa w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w O.. Dokument nie został odczytany u notariusza, pozwany podpisał go pozostając w przekonaniu, że dotyczy on jedynie zrzeczenia się członkostwa, nadto dodał, że treści owego dokumentu nie mógł samodzielnie przeczytać. Dokument ten nigdy nie został mu wydany, zaś o zawarciu ugody pozwany dowiedział się w miesiącu lutym 2015 r. Wobec powyższego za pismem z dnia 8 maja 2015 r. pozwany wysłał do powódki oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych podpisanego przez siebie w dniu 5 września 2013 r. dokumentu. Ponadto pozwany wskazał, że treść odpowiedzi powódki na złożone przez niego oświadczenie woli, w którym wskazywała, że treść owej ugody była przygotowywana w Kancelarii radcy prawnego A. K. oraz że radca treść tej ugody omówił z pozwanym, nie polega na prawdzie. Pozwany potwierdził jedynie w odpowiedzi na pozew, że po otrzymaniu wskazanego pisma skontaktował się z ww. radcą, a ten telefonicznie potwierdził, że tekst umowy przygotował na zlecenie jego żony oraz że z treścią tekstu nie zapoznawał K. G.. Pozwany dodał, że mieszkając u powódki co miesiąc uiszczał czynsz za najem 1 pokoju w wysokości 800 zł. Pozwany dodał, że nigdy nie było jego wolą aby zrzekać się należnego mu ekwiwalentu za jego udział we współwłasności mieszkania (k. 63-68).

Postanowieniem z dnia 7 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie udzielił powódce zabezpieczenia roszczenia o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 28 maja 2013 r. w sprawie I Ns 1008/11, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 24 lutego 2015 r. przez zawieszenie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie pod sygn. akt KM 269/15 do czasu prawomocnego zakończenia niniejszej sprawy (k. 39-40).

Sąd ustalił, co następuje:

Wyrokiem z dnia 6 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie w sprawie o sygn. akt VI RC 2033/10 rozwiązał przez rozwód małżeństwo K. G. i R. G.. Strony ze związku małżeńskiego posiadają 3 obecnie dorosłe córki. Po orzeczeniu rozwodu z powódką pozwany ożenił z A. B.. Po pewnym czasie pozwany rozwiódł się z wymienioną.

(bezsporne)

Postanowieniem z dnia 28 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie w sprawie o sygn. akt I Ns 1008/11, dokonał podziału majątku wspólnego stron, w którym Sąd m.in. przyznał powódce własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu położonego w O. przy ul. (...), jednocześnie orzekając o obowiązku zapłaty od R. G. na rzecz K. G. kwoty 113.540,36 zł tytułem dopłaty. Przy czym zasądzona kwota miała być płatna w ratach: pierwsza w wysokości 60.000 zł w terminie roku od dnia uprawomocnienia się postanowienia, druga w wysokości 53.540,36 zł w terminie trzech lat od uprawomocnienia się postanowienia, wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Postanowienie to stało się prawomocne z dniem 20 czerwca 2013 r.

(bezsporne, nadto kserokopia postanowienia SR w Olsztynie z dnia 28 maja 2013 r. k. 11-13)

Po wydaniu ww. postanowienia pozwany wystąpił do powódki z prośbą o ponowne wspólne zamieszkanie. Prośby do powódki kierował m.in. za pośrednictwem wnuczki stron K. W.. Za namową córki i wnuczki powódka zgodziła się na powrót pozwanego do domu. Warunkiem powrotu było zawarcie porozumienia w przedmiocie wspólnego zamieszkiwania i związanego z tym odstąpienia pozwanego od żądania od powódki spłaty zasądzonej w postępowaniu o podział majątku dopłaty.

(dowód: zeznania świadka I. G. (1) k. 119v, 120, świadka K. W. k. 121v, 122, zeznania powódki: k. 122 v -123v)

W kwestii brzmienia porozumienia jakie strony zamierzały zawrzeć pozwany kontaktował się z r.pr. A. K.. Wymieniony radca sporządził na jego wniosek ugody, którą następnie na spotkaniu ze stronami odczytał i zapytał się stron czy wymienieni odczytaną ugody rozumieją. Następnie radca prawny wskazał powódce i pozwanemu dane notariusza, u którego mogli pozyskać poświadczenie podpisów pod ugody. Pozwany wraz z powódką w dniu 5 września 2013 r. udał się do Kancelarii Notarialnej notariusz B. R., gdzie strony podpisały ugody, w której powołując się na postanowienie wydane w sprawie o podziału majątku wspólnego postanowiły, że K. G. nie będzie dochodził należnej mu kwoty pieniężnej zasądzonej ww. postanowieniem, zaś R. G. umożliwi mu korzystanie z lokalu położonego w O. przy ul. (...) w O. na czas nieokreślony bez obowiązku zapłaty. W § 1 ust. 2 ugody strony wskazały, że są „wzajemnie rozliczone i zrzekają się wszelkich roszczeń związanych z przedmiotem sporu”, zaś w § 3, że „w przypadku nie dotrzymania warunków ugody przez R. G. cała należność jest natychmiast wymagalna”. Z kolei w § 2 ust.1 strony ustaliły, że „ugoda wyczerpuje roszczenia stron wynikające ze stosunków objętych postępowaniem w sprawie i w związku z tym strony niniejszym oświadczają, że nie będą dochodzić roszczeń z tego tytułu, poza ewentualnym egzekwowaniem postanowień ugody”. W ust. 2 § 2 strony wskazały, że „postanowienia ugody zastępują wcześniejsze czynności faktyczne i prawne stron (w tym stanowiska przedstawione w sprawie), a każda ze stron po wejściu ugody w życie nie będzie zgłaszać w stosunku do drugiej strony żadnych roszczeń ze stosunków objętych ugody”. Notariusz B. R. poświadczyła własnoręcznie podpisów złożonych przed nią pod cytowaną ugody. Notariusz nie odczytywała stronom treści ugody.

(dowód: zeznania świadka A. K. k. 135, zeznania powódki: k. 122 v -123v, ugoda z dnia 5 września 2013 r. k. 14- 15, zeznania świadka B. R. k. 121v)

Po zawarciu ww. ugody K. G. wprowadził się do mieszkania przy ul. (...) w O., w którym mieszkały także powódka, córka stron I. G. (1) i wnuczka stron- K. W..

(bezsporne)

Wspólne funkcjonowanie stron w mieszkaniu przy ul. (...) przebiegało poprawnie. Pozwany, powódka i ich córka z wnuczką zajmowali oddzielne pokoje, wspólnie jadali posiłki, odwiedzali ich znajomi. Powódka w tym czasie gotowała obiady, prała, sprzątała. Pozwany płacił powódce miesięcznie około 800 zł. Domownicy byli świadkami jak pozwany w trakcie wspólnego zamieszkiwania wykonywał takie czynności jak: czytanie gazet, skreślanie totolotka, oglądanie telewizji, malowanie splawików. Pozwany podejmował wyprawy na ryby. W czasie zamieszkiwania z powódką K. G. utrzymywał kontakt ze swoją byłą żoną A. B.. W trakcie wspólnego zamieszkiwania wystąpiło u pozwanego podejrzenie wystąpienia białaczki. W związku z powyższym powódka wraz z córką I. wozila go na badania diagnostyczne.

(dowód: zeznania świadka I. G. (1) k. 119 v, 120, świadka T. P. k. 120v, 121, świadka W. P. k. 121, 121v, świadka K. W. k. 121v, 122, zeznania powódki: k. 122 v, 123v)

Na początku 2015 r. powódka wyjechała do sanatorium. Po powrocie zauważyła, że pozwany zaczął wynosić z domu drobne rzeczy i pościel. W lutym na skutek inicjatywy córki stron I. G. (2), która w dniu 17 lutego 2015 r. poinformowała policję, że powódka nie chce wydać rzeczy pozwanego, w mieszkaniu przy ul. (...) została podjęta interwencja policji. Po tej interwencji pozwany wyprowadził się z mieszkania przy ul. (...) w O..

(dowód: częściowo zeznania świadka I. G. (2) k. 19, zeznania powódki k. 123, pismo z posterunku Policji K. w O.)

Pozwany wysłał do powódki pismo datowane na 3 lutego 2015 r. i zatytułowane „odstąpienie od umowy”, w treści którego wskazał, że cofa ważność umowy z dnia 5 września 2013 r. z powodu nie dotrzymania przez powódkę warunków zawartej umowy. W treści pisma wskazał, że jest źle traktowany i poniżany przez powódkę, jednocześnie zwrócił się do powódki o natychmiastową spłatę należności zasądzonej na jego rzecz postanowieniem z dnia 28 maja 2013 r.

(dowód: pismo z dnia 3 lutego 2015 r. k. 73)

W piśmie skierowanym do notariusza B. K. G. zwrócił się z prośbą o udzielenie informacji dotyczących treści podpisanego przez niego w dniu 5 września 2013 r. u ww. notariusza pisma.

(dowód: pismo z dnia 3 lutego 2015 r. k. 72)

Pismem z dnia 8 maja 2015 r. K. G. złożył R. G. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu w dniu 5 września 2013 r. Oświadczenie to R. G. otrzymała.

(bezsporne, nadto: kserokopia oświadczenia o uchyleniu się do skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu wraz z dowodem nadania pisma k. 70- 71)

Pozwany nosi aparat słuchowy, ponadto cierpi na nadciśnienie tętnicze, i niedosłuch obustronny oraz na przewlekłą białaczkę limfocytową, która zdiagnozowana została po miesiącu wrześniu 2013 r.. Wymieniony kilka lat temu przebył udar mózgu z porażeniem prawostronnym.

(dowód: skierowanie do szpitala k. 46)

Dnia 24 lutego 2015 r. postanowienie Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 28 maja 2013 r. sygn. akt I Ns 1008/11 zaopatrzone zostało w klauzulę wykonalności w zakresie pierwszej raty dopłaty w wysokości 60.000 zł zasądzonej od powódki R. G. na rzecz pozwanego K. G. w terminie roku od dnia uprawomocnienia się postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat.

(bezsporne)

Na podstawie ww. tytułu wykonawczego na wniosek pozwanego Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie J. B. wszczął wobec powódki postępowanie egzekucyjne.

(bezsporne, nadto: zawiadomienie o wszczęciu egzekucji k. 17)

R. G. pobiera emeryturę w kwocie ok. 1.039 zł netto.

(bezsporne, nadto: pismo z ZUS-u k. 25)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że powództwo opozycyjne z art. 840 k.p.c., co wynika już z samego brzmienia ww. artykułu, kieruje się przeciwko tytułowi wykonawczemu, a więc tytułowi egzekucyjnemu opatrzonemu w klauzule wykonalności. Tymczasem w przedmiotowej sprawie co do kwoty 53.540,36 zł zasądzonej od R. G. na rzecz K. G. w pkt 4 postanowienia z dnia 28 maja 2013 r., nie nadana została klauzula wykonalności, co czyni niezasadnym powyższe powództwo w tym zakresie z przyczyn czysto formalnych.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu merytorycznego, którego uwzględnienie powodowałoby oddalenie powództwa w całości, wskazać należy, iż Sąd nie podzielił stanowiska o zasadności uchylecia się przez pozwanego od skutków złożonego w dniu 5 września 2013 r. oświadczenia woli. Tym samym Sąd nie uznał ugody z dnia 5 września 2013 r. zawartej przez strony za nieważną.

Zaistnienie wady oświadczenia woli w postaci błędu jako okoliczność, z której strona się na nie powołująca wywodzi skutki prawne, winno być udowodnione przez pozwanego. W przedmiotowej sprawie pozwany nie udowodnił zaistnienia błędu, co czyni bezskutecznym uchylecie się przez niego od skutków oświadczenia woli złożonego w dniu 5 września 2013 r.

Błąd w znaczeniu art. 84 k.c. oznacza pewną zasłoność psychiczną i wyraża się w mylnym wyobrażeniu o rzeczywistym stanie sprawy (o prawdziwym stanie rzeczy) lub w ogóle brakiem takiego wyobrażenia. Ujmując ogólnie, o błędzie mówimy wówczas, gdy zachodzi niezgodność między rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości podmiotu.

Pozwany próbował wykazać, że okoliczności podpisania ugody z dnia 5 września 2013 r. miały zupełnie inny od podawanego przez powódkę przebieg. Wskazywał, że to powódka była inicjatorką podpisania owej ugody, a także formalnie zajmowała się jej przygotowaniem zlecając jej napisanie radcy prawnemu A. K.. Twierdzenia pozwanego w tym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne. Za brakiem wiarygodności pozwanego przemawiają przede wszystkim zeznania powódki, które były jasne, dość precyzyjne, konsekwentne, ale także odnajdywały swe odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym, tj. zeznaniach świadków w osobach I. G. (1) i K. W., a wreszcie i A. K.. Zeznania powódki i wymienionych wzajemnie się uzupełniały i tworzą logiczny ciąg zdarzeń, w których odnaleźć można przyczyny dla których strony podpisały przedmiotową umowę, sposób w jaki do jej podpisania doszło.

Wskazać należy, że wbrew twierdzeniom pozwanego, to nie powódka była inicjatorką wspólnego ponownego zamieszkania stron. Z okoliczności przedmiotowej sprawy wynika, że kwestia dotycząca ponownego zamieszkania z powódką miała miejsce w czasie gdy pozwany rozwodził się już z drugą żoną, a przynajmniej nie układało się między nim a A. B. najlepiej. O powyższym świadczą zeznania powódki i świadków w osobach I. G. (1) i K. W.. Przy tym zeznania pozwanego stojące w opozycji do powyższych są nieskładne i nielogiczne. Brak jest w nich konkretów, precyzji, logicznych następstw zdarzeń, a także przyczynowości. Dla oceny wiarygodności stron i przedstawionych przez nich świadków kluczowe jednak znaczenie miał świadek A. K.. Był on pełnomocnikiem pozwanego w sprawie o rozwód, podział majątku i w sprawie o rozwód z drugą żoną. Na pytanie kto zlecił mu sporządzenie ugody z dnia 5 września 2013 r. wskazał, że to pozwany był jego klientem i wszystkie czynności w tym zakresie wykonywał na jego zlecenie. Jednocześnie świadek zaprzeczył, aby to powódka była jego klientem w tym zakresie. Były to fundamentalne zeznania z punktu widzenia oceny wiarygodności stron. Zeznania ww. świadka jednoznacznie unaocznily kompletną niewiarygodność pozwanego.

Na wiarę zasługiwały zeznania powódki, która opisała cały tok zdarzeń, jakie miały miejsce od momentu wydania postanowienia o podziale majątku. Podkreślenia przy tym wymaga, że jej relacja była zbieżna z obserwacjami poczynionymi przez I. G. (1) i K. W.. A zestawienie zeznań ww. świadków oraz wspomnianego świadka A. K. z dowodem z przesłuchania strony pozwanej dało obraz całokształtu zaistniałej w relacjach państwa G. sytuacji. Depozycje wymienionych osób wzajemnie się uzupełniały, a ich treść rozwiała wszelkie wątpliwości Sądu co do przyczyn i okoliczności zawarcia ugody z dnia 5 września 2013 r.

Tymczasem relacja K. G. była niespójna, niekonsekwentna, a także sprzeczna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Fakt rozwiązania przez rozwód drugiego małżeństwa pozwanego i zbiegająca się z tymi wydarzeniami

podjęta przez pozwanego inicjatywa wspólnego ponownego zamieszkania stron, świadczą o zaangażowaniu pozwanego w kwestię późniejszego zawarcia między stronami ugody. Pozwany starał się wykazać, że to niewłaściwa, wręcz podstępna postawa byłej żony doprowadziła do zawarcia ugody z dnia 5 września 2013 r. Tymczasem zdaniem Sądu, pozwany próbuje umniejszyć swoją rolę w całej zaistniałej sytuacji i w celu zanegowania swojego zaangażowania w proces podpisania ww. ugody, całkowicie zaprzecza by kwestia wzajemnych rozliczeń stron z tytułu podziału majątku pojawiała się w jego rozmowach z powódką. Na wiarygodność pozwanego wpływ miał także fakt, że wymijająco odpowiadał on na pytania Sądu związane z jego problemami ze wzrokiem i powiązaną z tym kwestią okazania mu dokumentów przez powódkę. Twierdził, że prosił powódkę by pokazała mu umowę, ta mu jednak odmówiła. Pytany po co chciał oglądać umowę skoro rzekomo nie widzi, nie potrafił tego logicznie uzasadnić (k. 124).

Sąd za wiarygodne uznał zeznania złożone przez świadków w osobach: I. G. (1), K. W., T. P., W. P., M. M.. Ich zeznania były precyzyjne, konkretne, jasne pełne i spontaniczne. Świadkowie nie wyolbrzymiali ani negatywnych ani pozytywnych zachowań żadnej ze stron procesu.

Świadek I. G. (2) jak wskazywała, osobiście nie była świadkiem kłótni czy sprzeczek. Słyszała jedynie podczas rozmowy telefonicznej z pozwanym urywki zdań. Mimo, iż świadek starała się relacjonować informacje pozyskane od pozwanego w sposób jak najbardziej precyzyjny, to zdaniem Sądu niewiarygodna relacja pozwanego zaważyła także na ocenie wiarygodności ww. świadka. Jedyną okolicznością znaną osobiście ww. świadkowi była kwestia podjętej w dniu 17 lutego 2015 r. w mieszkaniu przy ul (...) interwencji policji i tylko w tym zakresie Sąd zeznania I. G. (2) obdarzył przymiotem wiarygodności.

Na wiarę zasługiwały także zeznania świadka B. R., która zeznawała na okoliczność zawarcia przez strony spornej ugody.

Wiarygodne były także zeznania świadka Z. G. aczkolwiek jak się później okazało okoliczności zrelacjonowane przez świadka nie były między stronami sporne. Fakt angażowania policji w spór między stronami został bowiem potwierdzony przez obie strony.

Sąd dał wiarę zgromadzonym w toku procesu dokumentom przedłożonym przez strony albowiem ich wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron a i Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Mając na względzie dokonaną powyżej ocenę dowodów, wskazać należy, że pozwany w dniu 5 września 2013 r. podpisując ugodę, którą sporządził na jego zlecenie zatrudniony przez niego radca prawny, nie był pod wpływem błędu. Pozwany jako inicjator zawarcia przedmiotowego porozumienia wiedział o okolicznościach faktycznych z nim związanych i o treści zawartej ugody, która została stronom odczytana. Nie można zatem mówić o błędzie, gdy w ogóle nie zaszła niezgodność między rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości podmiotu składającego oświadczenie woli. Obie strony procesu wcześniej rozmawiały o wzajemnych ustępstwach czy zobowiązaniach związanych z ponownym zamieszkaniem pozwanego w mieszkaniu powódki, obu stronom ugoda została odczytana, obie strony zgodziły się na zawarcie ugody z dnia 5 września 2013 r. i obie ją podpisały. To, że obie strony inaczej zinterpretowały oświadczenia woli w niej zawarte nie jest kwestią istnienia błędu, a kwestią interpretacji oświadczeń woli zawartych w przedmiotowej ugodzie. Nie ma bowiem błędu, jeżeli oświadczejący znał otaczającą go rzeczywistość i rozumiał okoliczności zawieranej umowy, ale wyciągnął z nich niewłaściwe wnioski i podjął niesłuszną czy też niekorzystną dla siebie decyzję. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 marca 2015 r. sygn. akt VI ACa 665/14).

Brak błędu skutecznie eliminuje potrzebę badania zaistnienia innych przesłanek umożliwiających uchylene się od skutków prawnych oświadczenia woli z błędem związanego. Jednakże dodatkowo dla jasności Sąd wskazuje, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można mówić ani o ewentualnym wywołaniu błędu przez powódkę (a mającego dotyczyć czynności prawnej odpłatnej, albowiem ugoda z dnia 5 września 2013 r. jest z pierwotną odpłatną czynnością związana), ani tym bardziej o jej podstępnym działaniu. Konstatacja ta jest konsekwencją odmowy udzielenia wiary zeznaniom złożonym przez pozwanego.

Uznając, iż ugoda z dnia 5 września 2013 r. zawarta przez strony była ważna, Sąd dokonał jej oceny przez pryzmat treści art. 65 k.c. dotyczącego wykładni oświadczeń woli.

Na gruncie przywołanego artykułu przyjmuje się tzw. kombinowaną metodę wykładni. Za tą metodą opowiada się nie tylko doktryna prawa cywilnego, ale i judykatura (zob. przykładowo wyrok SN z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 489/06, LEX nr 274245). Metoda, o której w tym miejscu mowa, zakłada interpretację oświadczeń woli uwzględniającą jednoczesną realizację dwóch wartości: konieczność respektowania woli podmiotu składającego oświadczenie i potrzebę ochrony zaufania osób trzecich do treści złożonego oświadczenia. Z analizy uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSN 1995, nr 12, poz. 168, wynika, że należy wyróżnić dwie fazy stosowania tej metody. W pierwszej z nich decydujące znaczenie należy przyznać rzeczywistej woli stron. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przypisywały złożonemu oświadczeniu takiego samego znaczenia, należy przejść do drugiej fazy, w której w sposób obiektywny ustala się właściwe znaczenie oświadczenia, biorąc pod uwagę, jak adresat oświadczenia rozumiał jego sens i jak powinien ten sens rozumieć (zob. A. Szpunar, W sprawie wykładni zobowiązania wekslowego, PPH 1996, nr 4, s. 10).

Strony podpisując ugodę z dnia 5 września 2013 r. dążyły do wywołania określonych skutków prawnych. Pozwany uzyskał prawo do ponownego nieodpłatnego i nie ograniczonego w czasie zamieszkania w lokalu przy ul. (...) w O., powódka zaś w zamian za umożliwienie mu powyższego zyskała możliwość nie spłacania pozwanemu należności zasądzonej postanowieniem z dnia 28 maja 2013 r. Zwraca uwagę, że wyżej opisane wzajemne świadczenia stron są ekwiwalentne. Zwraca także uwagę, że umożliwianie pozwanemu korzystania z lokalu przy ul. (...) jest zobowiązaniem bezterminowym (§ 1 ust. 1 ugody).

Przy tym wszystkim strony określiły, że są wzajemnie rozliczone i zrzekają się wszelkich roszczeń związanych z przedmiotem sporu, zaś ugoda wyczerpuje ich wzajemne roszczenia wynikające ze stosunków objętych postępowaniem w sprawie i oświadczyły, że nie będą dochodzić roszczeń z tego tytułu poza ewentualnym wyegzekwowaniem postanowień umowy. Zarazem jednak nie może umknąć, iż w treści § 1 ust. 3 ugody strony postanowiły, że „ w przypadku niedotrzymania warunków ugody przez R. G. cała należność jest natychmiast wymagalna”.

W ocenie Sądu Okręgowego wykładni oświadczeń woli złożonych przez strony w dniu 5 września 2013 r. należy dokonać uwzględniając całokształt postanowień podpisanej umowy, a nie jedynie poszczególnych jej fragmentów, w dodatku z uwzględnieniem celu jej zawarcia i kontekstu sytuacyjnego w ramach którego została zawarte przedmiotowa umowa .

Zeznania stron bowiem i same zapisy ugody (dosłowne jej brzmienie) pozostawiają margines niepewności, niejasności co do rzeczywistej woli stron, staąd niemożliwym było oparcie się na obiektywnej metodzie wykładni oświadczeń woli.

Ustawodawca w art. 65 § 2 k.c. przyznaje w takiej sytuacji prymat subiektywnej metodzie wykładni, która ma pozwolić na ustalenie znaczenia, jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania, a nie z chwili dokonywania wykładni. Uzasadnione jest to charakterem umów jako czynności prawnych, do dokonania których niezbędna jest zawsze zgodna wola stron. Cel umowy jest wyznaczony przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych i nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić jako intencję stron co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy.

Jak wskazano, obowiązki stron opisane w ugodzie świadczą o ekwiwalentności ich wzajemnych świadczeń. W świetle zapisów owej ugody i relacji stron co do polubownego na tamten moment uregulowania roszczeń związanych z dopłatą jaką ma względem pozwanego uiścić powódka, uwzględnić należy sytuację K. G., który pozostał zarówno bez środków z dopłaty jak i bez mieszkania, a także sytuację powódki, która jak przyznała nie ma pieniędzy na dokonanie spłaty. Celem stron były wzajemne ustępstwa w sytuacji gdy dla obojga na tamten moment nie było korzystne realizowanie postanowienia z dnia 28 maja 2013 r. Tak określony cel zawartej ugody prowadzi do wniosku, że pozwany na pewien

czas, potencjalnie nieoznaczony, zobowiązał się do zaniechania dochodzenia roszczeń wobec powódki. Trwanie stanu umożliwiania przez powódkę korzystania przez pozwanego z mieszkania oznaczałoby brak obowiązku spłaty.

Tak dokonana wykładnia oświadczeń woli doprowadziła Sąd do skonstatowania, że strony zawarły umowę, której treść odpowiada instytucji opisanej w art. 453 k.c., tj. świadczenia w miejsce wykonania. Wbrew bowiem twierdzeniom powódki, roszczenie pozwanego o zapłatę dopłaty z tytułu podziału majątku nie wygasło.

Z wygaśnięciem części roszczenia pozwanego mielibyśmy do czynienia w sytuacji gdyby strony zawarły umowę opisaną w art. 506 § 1 k.c. i dokonały tzw. odnowienia. Mimo, iż odnowienie jest umową podobną do świadczenia w miejsce wykonania, gdyż obie umowy prowadzą do podobnego skutku prawnego polegającego na wygaśnięciu dotychczasowego zobowiązania, to skutek owego wygaśnięcia powstaje w przypadku każdej z tych umów w innym momencie. W przypadku odnowienia skutek wygaśnięcia następuje już z chwilą zawarcia umowy lub ziszczenia się warunku albo spełnienia terminu. Tymczasem w przypadku instytucji opisanej w art. 453 k.c. zobowiązanie wygasa dopiero wskutek spełnienia nowego świadczenia.

Przy tym, co istotne, zamiaru stron zawarcia umowy odnowienia nie można domniemywać, musi on być dostatecznie uzewnętrzniony (por. (wyrok SN z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 95/03, LEX nr 84431; wyrok SN z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 191/06, LEX nr 369173; wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07, LEX nr 462284). W przedmiotowej sprawie wobec zapisu ugody dotyczącego możliwości „powrotu” do roszczenia pierwotnego (§ 1 ust. 3 ugody), a więc braku wyraźnego oświadczenia stron w przedmiocie dokonania odnowienia, a także wobec braku okoliczności które w sposób niewątpliwy prowadziłyby do wniosku, że strony chciały aby dotychczasowe zobowiązanie wygasło, nie można mówić o zawarciu przez nich umowy odpowiadającej treści art. 506 § 1 k.c. . Należy przy tym dodać, że w razie wątpliwości przy ocenie, czy zawarta przez strony umowa miała charakter nowacji, sądy obowiązane są kierować się dyrektywą wyrażoną w art. 506 § 2 k.c., według której zmiana treści zobowiązania nie stanowi odnowienia (por. wyrok SA w Poznaniu z dnia 30 stycznia 2013 r., I ACa 1005/12, LEX nr 1283014; wyrok SA w Łodzi z dnia 12 kwietnia 2013 r., I ACa 1386/12, LEX nr 1315691; wyrok SA w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2012 r., VI ACa 1345/12, LEX nr 1363409). Tą też regułą kierował się Sąd w przedmiotowej sprawie.

Nie bez znaczenia dla powyższych rozważań jest także fakt, że zobowiązanie powódki polegające na umożliwieniu pozwanemu korzystaniu z lokalu miało charakter bezterminowy. Jednakże, jako że w polskim prawie cywilnym istnienie tzw. zobowiązań wiekuistych jest nieuprawnione, zastosowanie znajdzie art. 365¹ k.c. dotyczący możliwości wypowiedzenia zobowiązań ciągłych. Powyższy argument dodatkowo świadczy o zawarciu przez strony porozumienia umożliwiającego zastąpienie pierwotnego zobowiązania innym świadczeniem, którego ziszczenie się miało mieć charakter bezterminowy.

Mocą osiągniętego porozumienia strony zgodziły się na umorzenie zobowiązania dotychczasowego, którego skuteczność jest uzależniona od spełnienia świadczenia, do którego wykonania zobowiązał się dłużnik. Umowa ma w tym przypadku charakter umowy realnej, bo tylko wykonanie przez dłużnika świadczenia umówionego w drugim porozumieniu doprowadzi do wygaśnięcia pierwotnego stosunku obligacyjnego (komentarz do Kodeksu cywilnego po red. Kidyba A., Gawlik Z., Janiak A., Koziel G., Olejniczak A., Pyrzyńska A., Sokołowski). Sam konsens stron co do świadczenia otrzymanego w miejsce wykonania nie jest zatem elementem wystarczającym do wywołania spodziewanych przez strony skutków prawnych, czyli wygaśnięcia zobowiązania (M. Berek, *Datio in solutum* w polskim prawie cywilnym, KPP 2012, z. 3, s. 651; M. Pyziak-Szafnicka (w:) *System prawa prywatnego*, t. 6, 2009, s. 1076).

Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że samo brzmienie § 2 ugody z dnia 5 września 2013 r. nie mogło przesądzić o zawarciu przez strony umowy nowacyjnej. Zapisu tego nie można bowiem tłumaczyć w oderwaniu od reszty postanowień ugody, jej celu a także, a może przede wszystkim w opozycji do obowiązujących przepisów charakteryzujących elementy przedmiotowo istotne określonych instytucji cywilnych.

W ocenie Sądu zachowanie pozwanego, który wyprowadził się w dniu 17 lutego 2015 r. ze wspólnie zajmowanego mieszkania odczytywać winno się jako wypowiedzenie zobowiązania bezterminowego opisanego w treści ugody z dnia 5 września 2013 r. Konsekwencją powyższego w kontekście dalszego bytu ww. ugody było wygaśnięcie zawartego przez strony w tym przedmiocie zobowiązania i powrót do zobowiązania pierwotnego – art. 365¹ k.c. w zw. z art. 453 k.c.. Jednocześnie wobec braku terminów umownych, ustawowych i zwyczajowych zobowiązanie to wygasło niezwłocznie po wypowiedzeniu przez pozwanego ugody.

Brak spełnienia świadczenia zawartego w zamian pierwotnego oznacza w rezultacie, że dotychczasowy stosunek pozostaje w mocy, nie wygasło zatem roszczenie powódki ponad przedmiotowy zakres wskazany w pkt I wyroku, o czym niżej.

Nie bez znaczenia przy tym jest, że od momentu związania stron ugoda do czasu jej wypowiedzenia, powódka wykonywała swoją część zobowiązania. Judykatura przyjmuje, że nie ma przeszkód, aby spełnienie świadczenia zastępczego prowadziło do częściowego wykonania zobowiązania. To właśnie tą część wykonanego zobowiązania wziął pod uwagę Sąd orzekając w pkt I wyroku o pozbawieniu tytułu wykonawczego w części dotyczącej roszczenia odsetkowego od kwoty. 60.000 zł od dnia 21 czerwca 2014 r. do dnia 17 lutego 2015 r. Wykonanie przez powódkę jej części zobowiązania winno znaleźć odzwierciedlenie w odstąpieniu przez pozwanego w żądaniu za ten okres odsetek za opóźnienie, albowiem zobowiązanie w tej części wygasło. Nie może być bowiem już mowy w tym zakresie przedmiotowym o istnieniu wierzytelności (art. 453 k.c. w zw. z § 1 ust. 1 i 2 ugody z dnia 5 września 2013 r. w zw. z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.). Wskazać przy tym należy, że dzień 21 czerwca 2014 r. to dzień wymagalności roszczenia pozwanego co do kwoty 60.000 zł, zaś dzień 17 luty 2015 r. to dzień, w którym pozwany opuścił wspólnie zajmowany lokal i wypowiedział ugoda z dnia 5 września 2013 r.

Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. oddalił wniosek pełnomocnika powódki w przedmiocie przesłuchania świadków-policjantów uczestniczących w interwencji jaka miała miejsce w mieszkaniu przy ul. (...) w O., albowiem przeprowadzenie tego dowodu na okoliczność przyczyn i przebiegu interwencji nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając na względzie powyższe, Sąd w oparciu o powołane wyżej przepisy, wobec nie spełnienia przesłanki z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w postaci wygaśnięcia zobowiązania w zakresie przekraczającym omówione wyżej roszczenie odsetkowe, w pkt II wyroku oddalił żądanie powódki w pozostałym zakresie jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 102 kpc. Uzasadnieniem dla zastosowania zasady słuszności i nie obciążania powódki kosztami jest w pierwszej kolejności fakt, że to nie dzięki argumentom podniesionym przez pozwanego powództwo zostało w głównej mierze oddalone. Sąd orzekając związany jest jedynie podstawą faktyczną powództwa, zaś podstawy prawnej usprawiedliwiającej udzielenie ochrony stronie powodowej w przypadku powództw przeciwegzekucyjnych lub odmowy jej udzielenia Sąd poszukuje samodzielnie. Jeżeli zatem rozstrzygnięcie sprawy nastąpiło wyłącznie na podstawie, którą sąd uwzględnił z urzędu, względy słuszności przemawiają przeciwko obciążaniu powoda kosztami procesu poniesionymi przez jego przeciwnika (por. orzeczenie SN z dnia 3 maja 1966 r., II PR 115/66, OSP 1967, z. 1, poz. 8). W przedmiotowej sprawie ponadto pozwany swoją postawą skutecznie utrudniał dotarcie do prawdy materialnej, wystarczy tu wspomnieć o jego zeznaniach, w których zaprzeczał jakoby był u radcy. A. K. i aby był jego klientem co do omawianej umowy. Okolicznością uzasadniającą zastosowanie art. 102 k.p.c. jest także złożony i skomplikowany charakter przedmiotowej sprawy i związane z tym usprawiedliwione subiektywne przekonanie powódki o zasadności jej roszczenia.

Powyższe okoliczności powiązane z trudną sytuacją ekonomiczną powódki (emerytura w kwocie ok. 1.039 zł netto), a także pozostającym w mocy obowiązkiem zapłaty dopłaty zasądzonej na rzecz K. G. postanowieniem z dnia 28 maja 2013 r. sprawiają, że zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony, usprawiedliwiający zastosowanie art. 102 k.p.c.